

Stacja kolei w miejscu. — Ze Lwowa 11 godzin jazdy. — Z Krakowa 6 godzin jazdy. — Z Pesztu 9 godzin jazdy. — Poczta 3 razy dziennie. — Telegraf i telefon międzymiastowy w miejscu. — Stała apteka i droguerja.

KRYNICA

1 ?

c. k. Zakład zdrojowy w Galicji

położony w Karpatach zachodnich 600 m. n. p. m.

Stacja kolejowa na miejscu w Zakładzie.

Środki lecznicze: źródło **Główny i Słotwinka**, bardzo silnej szczawy wapiennej i magnez.-żelazistej, **kąpiele mineralne**, zawierające znaczną obfitość kwasu węglowego wolnego, **kąpiele borowinowe**, o znakomitych własnościach, rządowy **Zakład hydropatyczny**, pod kierunkiem Rady Dra Ebersa, **klimat** wzmacniający podalpejski, leczenie **terenowe**, wody mineralne krajowe i zagraniczne, kefir, tężca, mleko sterylizowane i t. d.

Wskazania lecznicze: niedokrewność, osłabienie nerwowe, blednica, przewlekły niezbyt pęcherza, choroby serca i naczyń krwionośnych, cierpienia kobiece, reumatyzm, choroby wysiękowe, obrzęki wątroby i t. p.



Praktykuje 20-tu lekarzy.
Frekwencja 10.000 osób.

Mieszkania urządzone z całkowitym komfortem w cenie od 1 K. 20 h. zwyż, do wynajęcia około 3.000 pokoi.

Dom zdrojowy — wypożyczalnia książek — restauracje — pensjonaty — hotele — cukiernie — czytelnia — kościół rzym. kat. — cerkiew — stałe nabożeństwa — stała muzyka zdrojowa pod batutą Adama Wrońskiego — koncerty — odczyty — bale — **stały teatr** (ze Lwowa) — rozległy park szpilkowy około 100 morgowy — wodociąg źródlanej wody słodkiej z gór okolicznych — **przepiękne wycieczki w okolice.**

Sezon do 15 maja do 15 października.

Taksa kuracyjna 6—20 kor. od osoby.

Wyjaśnień udziela i prospekty wysyła odwrotnie na żądanie c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

RYMANÓW-ZDRÓJ

450 m. n. p. m. w pow. Sanockim, opodal stacji kolejowej Rymanów, własność hr. Jana Potockiego.

Najobfitsza szczawa słono-alkaliczna, jod i brom zawierająca, bogata w cenne składniki mineralne ze zdrojów **Tytusa, Celestyny i Kludji**, zastępującej całkowicie wody niemieckie w Kissingen, mianowicie źródła Rakoczy i Pandur.

Leczenie **kąpielami mineralnymi, piciem wód, mięsieniem** (masage), **gimnastyką** zwykłą i **ortopedyczną**. Prócz zakładowego ordynuje kilku lekarzy.

Nowe wzorowo i z komfortem urządzone łazienki, wygodne pomieszkania. — Trzy sezony: pierwszy od 15 maja do 20 czerwca, drugi od 21 czerwca do 20 sierpnia, trzeci od 21 sierpnia do 30 września. — **Ceny mieszkań i kąpeli** w I. i II. sezonie **znacznie niższe** dla zamieszkujących wille zakładowe.

Nowości zaprowadzone w sezonie r. 1911: Nowa murowana Kaplica w stylu gótyckim; Cały zakład i wszystkie wille **elektrycznie oświetlone**. Połączenie między Zakładem kąpielowym a miastem Rymanowem, stacją kolejową i okolicznymi miastami skutecznia **omnibus automobilowy**.

Poleca się w Krynicy

PIĘKNIE POŁOŻONA, BLISKO ZAKŁADU,
Z WSPANIAŁYM WIDOKIEM

Willa Drowej M. Bandrowskiej

„Pod Złotą Kijowską Bramą“

Dobrze, wygodnie urządzone pokoje z kuchniami lub bez nich, **po cenach najbardziej umiarkowanych** z opustem 30% w sezonie I., 50% w sezonie III.

Doskonała, higieniczna restauracja w miejscu

Wcześniejsze zamówienia przyjmuje

Zarząd willi „Pod Złotą Kijowską Bramą“ w Krynicy

3 16

SZCZAWNICA

silne szczawy alkaliczno-słone i alkaliczno-żelaziste; 7 zdrojów z nich WANDA i SZYMON w roku 1910 na nowo ujęte.

2 6

Zakład zdrojowo-kąpielowy i Stacja klimatyczna podgórska.

Zakład inhalacyjny, na nowo urządony z wzięwaniami wód mineralnych oraz solankowemi i balsamicznemi; osobne kabinki do wzięwania. Dwa zakłady wodoleczn. Kąpiele rzeczne w Dunajcu. Mleko od krów szczepionych tuberkuliną.

Wskazania: choroby dróg oddechowych, narządów trawienia, dróg moczowych, przemiany materji, nerwowe, krwi, narządu krążenia. Sezon od 1 maja do końca września. Taksa zdrojowa 12 K. Ordynuje 9 lekarzy.

Dworzec zdrojowy z czytelnią, salą balową, koncertową i t. p. Wypożyczalnia książek. Dwa razy dziennie koncert orkiestry zdrojowej, przedstawienia teatralne, koncerty, reuniony. Wycieczki w sąsiednie **przepiękne Pieniny**.

Stacja kolejowa **Stary Sącz** albo **Nowy Targ**. Poczta, telegraf i telefon międzymiastowy w miejscu. Bliższych wiadomości udziela oraz wysyłą wód zajmuje się Zarząd dóbr i zakładów zdrojowych hr. Adama Stadnickiego w Szczawnicy.

Krajowy Związek Zdrojowisk i Uzdrowisk.

Naglące wskazania chwili.

Dzięki energicznym zabiegom dokonaliśmy przed 10-dniami w cichym sił skupieniu instalacji i otwarcia *Biura Związku* i Redakcji „*Naszych Zdrojów*“ w łatwo przystępnym lokalu przy ul. Czarnieckiego l. 6, przy zbiegu dwu linii tramwajowych.

Z pierwszym też zaraz dniem skupiła się tu celowa praca, ogniskując z miasta, kraju, a nawet z Królestwa te liczne, pajęczne naprzód, nici wywiadowczo-informacyjne w sprawie naszych zdrojowisk i uzdrowisk.

Ruch ten dni pierwszych wzmógł się jeszcze widoczniej z chwilą *urządzenia w frontowych witrynach Biura stałej wystawy zdrojowisk i zakładów leczniczych*, w pięknych fotografiach, informacyjnych broszurach, licznych wydawnictwach zdrojowych i turystycznych. Przed wystawami temi, które będą co 10 dni zmieniane, gromadzą się stale liczni przechodnie jako przed nieznaną sobie nowością, chociaż to tak dawne i tak dobrze znane piękne polskie zdrojowiska i zakłady lecznicze. Na pierwszy ogień poszedł w jednej witrynie *Iwonicz-Zdrój* w drugiej *Zakład leczniczy Dra Tarnawskiego w Kosowie*. Przez okna z ulicy dolatują nas w biurze ożywione rozmowy grup, zatrzymujących się przed witrynami. Zaciekawienie duże; coraz częściej wstępują też ciekawsi po objaśnienia, dopytują o szczegóły, bywalcy zaś zdrojowisk zagranicznych proszą o polecenia mieszkań, rozkłady pokoi i ich poszczególne ceny.

Niestety, nie mamy tego wszystkiego, gdyż ze zdrojowisk *nikt takich planików* nie raczył przysłać, ani *żaden z Zarządów*, ani z właścicieli zakładów leczniczych, will, czy pensjonatów, choć o to wszystkich zwywaliliśmy.

Czemu i komu przypisać winę tej opieszałości?

Tak samo Zakłady lecznicze czy to Dra Hawranka czy Chramca w Zakopanem, czy Dra Żurawskiego w Tatarowie, czy Dra Gradera w Jaremczu, czy Dra Tarnawskiego w Kosowie, czy Dra Kołaczekowskiego ze Szczawnicy, czy z Sasowa — nie nadeszły swych prospektów.

Jakże dawać wyjaśnienia, a z drugiej strony dlaczego nie móc ich dać, skoro jest na nie popyt. Może to żywe wyczucie potrzeby takiego pośrednictwa Biura informacyjnego, świeżo na miejscu stwierdzone przez nas, zachęci wreszcie tak Zarządy zdrojowe, właścicieli will, jak i Zakłady lecznicze, by bezzwłocznie nadeszły do Biura Związkowego swe prospekty, broszury, cenniki i rozkłady mieszkań z oznaczeniem cen pokoi, ewentualnie cen pensjonatów. Broszury i prospekty potrzebne w większej ilości dla rozdawania interesowanym.

Brak takiego współdziałania pozbawia Biuro Związkowe możności przyjscia Zdrowiskom i Zakładom leczniczym z tą wielką pomocą, do jakiej wiedzy i prze samą publiczność siła faktu t. j. otwarcia Biura kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk.

Podkreślamy to nasze wezwanie jako *naglące wskazanie chwili*, którego zaniedbanie na szkodę zdrojowisk i zakładów leczniczych obrócić się może z ich winy własnej, wskutek nie wyzyskiwania tak dawno pożądanego pośrednictwa. Zły to bowiem przemysłowiec i kupiec, który nie umie *podać*, a tem samem i *sprzedać* w porę swego towaru, mimo że ma chętnych odbiorców i jeszcze chętniejszego pośrednika, jakim jest Biuro Związkowe.

Hasłem naszym *uprzemysłowienie zdrojowisk*, lecz dokonać tego nie można *bez przemysłowców*.

Bądźcież raz nimi tak wy, Zarządy zdrojowisk i uzdrowisk jak i wy, właściciele zakładów leczniczych, will, hoteli i pensjonatów, skoro dziś ułatwia to tak usłużne Związku pośrednictwo między wami a publicznością.

A gdzieby poszczególni właściciele niedorośli jeszcze ani uświadomieniem ani kulturą do odpowiedniego działania, niechże ich narazie, w interesie własnym, pouczą Zarządy zdrojowisk i zebrawszy od nich potrzebne wykazy przysłać je bezzwłocznie do Biura Związku.

Zarząd Związku.

INŻ. OTTO NADOLSKI.

Rekonstrukcja głównego źródła mineraln. w Krynicy i jej wyniki.

Osią i głównym czynnikiem w życiu i przyszłości Krynicy są jej liczne źródła mineralne, o rozmaitych kombinacjach składników chemicznych i własnościach leczniczych. Pomędzy wszystkimi zaś źródłami najważniejszą rolę odgrywa źródło, znajdujące się w krytym deptaku, „*Głównem źródłem mineralnem*“ teraz, a w przeszłości źródłem „*Heleny*“ zwane.

Zwierciadło wody źródła tego, ujętego w r. 1879 w obudowę z granitu, o kolistym przekroju poziomym i wewnętrznej średnicy 1.17 m., znajduje się około 1.50 m. poniżej posadzki budynku krytego deptaku, skąd rurociągiem żelaznym, o średnicy 125 mm, dopływa woda grawitacyjnie do zbiornika przy łazienkach mineralnych położonego.

O tem jak wyglądało źródło i jego ujęcie przed założe-

niem obudowy granitowej, w jakiej wysokości znajdowało się zwierciadło jego wody — nie wiele niestety wiemy. Wprawdzie w publikacji p. t. „*Neueste physicalische Reisen in den Jahren 1788—1795 durch die dacischen und sarmatischen Karpathen*“, wydanej w r. 1796 w Norymberdze przez Hacqueta, profesora i radcę górniczego, znajdujemy opis tego źródła „*z cembrzną drewnianą, wielkości sążnia kwadratowego, wypływające z szarego piaskowca, tak silnie, że wydaje więcej niż 1½ funta wody na sekundę*“, to jednak brak określenia wysokości zwierciadła wody w źródle, nie pozwala na porównanie dzisiejszego stanu z dawnym. Zauważyć bowiem należy z naciśnięciem, że ta właśnie wysokość zwierciadła wody w głównym źródle mineralnem, jak to poniżej będzie wykazane — decyduje o obfitości odpływającej ze źródła wody. Wprawdzie dalej w tym kierunku spotykamy u Dra Stirba de Stirbiz, w opisie źródeł mineralnych z r. 1816 datę, że głębokość źródła tego od dna do odpływu mierzyła 26½ cala = 0.698 m, a dyamentr powierzchni wody 3 stopy 3 cali = 1.185 m, to jednak co do wysokości względnej zwierciadła, daty te są bezwartościowe, gdyż tak dno jak i zwierciadło wody — mogło

i musiało, nawet bez wpływu przeróbek w ciągu lat ulegać zmianom. Natomiast daty dotyczące wymiarów poziomych określone mianem „dyametr“, a więc średnica, kazałyby się domyślać poziomego przekroju kołowego, o średnicy dziwnym zbiegiem zgodnej z terażniejszością (w obudowie granitowej). Wywód powyższy, jakkolwiek oparty jedynie tylko na jednym słowie („dyametr“), a sprzeczny z datą o lat 20 wcześniejszą (Hacqueta), tłumaczyłby jasno, dlaczego w r. 1879 dając źródłu obudowę granitową, zastosowano średnicę tak niezdecydowaną (1.17 m); średnica ta bowiem była tylko odtworzeniem wymiarów, w jakich źródło było poprzednio ujęte w sposób przez Dra Stirbę opisany.

Przyjmując, że Hacquet podając wydajność źródła na „więcej niż 1½ funta wody na sekundę“, miał na myśli ciężar sekundowego dopływu wody, otrzymujemy przez zamianę (1 funt austr. = 560 gramów) dopływ 50.4 litra na minutę. Wartość tej jednak pierwszej daty co do wydajności źródła, obniża w wysokim stopniu dodatek „więcej niż 1½ funta“, który pozwala na znaczne rozszerzenie tej cyfry.

Z pomiarów Dra Stirby okazuje się wydajność źródła głównego 57.34 litrów na minutę, przyczem jednak równocześnie i w ten sam sposób zmierzono źródło Karola, o 9 m. od źródła głównego odległe, miało dawać 34.45 l. na minutę, podczas gdy terażniejsza wydajność źródła Karola waha w granicach zaledwie około 3 l. na minutę.

Z późniejszych pomiarów mamy do zanotowania pomiary chemika Aleksandrowicza i budowniczego Księżarskiego z r. 1857 — podające odpływ Głównego źródła na 128.4 l. na minutę, oraz Dra H. Dietricha, urzędnika górniczego z r. 1877 — na 128 l. na minutę.

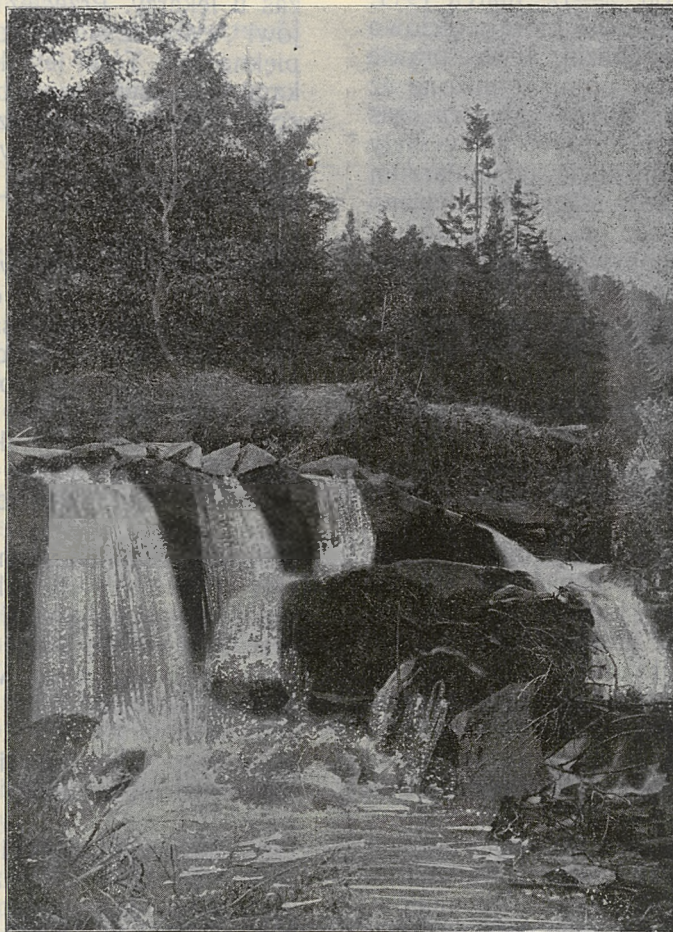
Te ostatnie, tak znacznie od dat poprzednich różne, wyniki pomiarów wydajności wytłumaczyć można chyba tylko z jednej strony częściowym przeczuciem się wody źródła Karola do źródła głównego; o źródle Karola bowiem ani Aleksandrowicz ani Dietrich wcale nie wspominają, widocznie więc z opisanego przez Dra Stirbę stanu („dyametr 4 stopy 9 cali“ = 1.502 m. głębokość warstwy wody, 26 cali = 0.685 m.) zmalało do kształtów i wydajności tak nieznacznej, że je zupełnie ignorowano, z drugiej zaś strony tem, że do źródła głównego, ujętego nieznacznie przelewać się mogły wody słodkie, w które obfituje sąsiedni teren.

Z późniejszych czasów podaje Dr. B. Skórczewski*) pomiar z r. 1891 Dr. Kopffa 52 l. na minutę
 „ „ 1903 ? 49 l. „ „
 „ „ 1904 Felkla i Grabowskiego . 37 l. „ „
 pomiary te jednak nigdzie nie opisane, nie przedstawiają większej wartości.

W roku 1896, przeprowadził obecny Radca Dworu, p. Roman Ingarden, delegowany przez Ministerstwo rolnictwa w innych sprawach do Krynicy, pierwsze, pod względem hydrotechnicznym na naukowych zasadach oparte studjum i pomiary wydajności głównego źródła mineralnego w Krynicy. Pomiary te skutecznij p. Ingarden w ten sposób, że po wypompowaniu źródła do takiej głębokości, na jaką pompy ręczne pozwoliły — mierzył szczegółowo przy pomocy chronometru czas napełnienia warstw studni 5 cm. wysokich. Przeprowadzone trzykrotnie w ten sposób pomiary wykazały, że źródło z powodu wadliwego odpływu, wywołanego sztucznym spiętrzeniem wody do wysokości krawędzi przelewu, komunikującego z rurociągiem do zbiornika, nie było należycie wyzyskane. W następstwie tego zaprojektował p. Ingarden

już wówczas obniżenie poziomu wody w źródle, które jednak niestety przez przeciąg 14 lat nie doszło do wykonania.

Pomiary analogiczne, powtórzone następnie w r. 1909 przez Radcę Dworu p. Ingardena, a w r. 1910 przez podpisanego, wykazały, że źródło krynickie odpowiada ściśle prawidłom dopływu wody w studniach artezyjskich, w których dopływ jest wprost proporcjonalny do obniżenia zwierciadła, przy którym wodę pobieramy. Innymi słowy znaczy to, że im głębiej w takiej studni będziemy utrzymywali zwierciadło wody (przy pomocy pompy lub stosownego przelewu) tem więcej dawać ono nam będzie wody. Jeżelibyśmy zaś odpływ boczny zamknęli, to zwierciadło podnie się do pewnej wysokości, odpowiadającej wysokości ciśnienia hydrostatycznego, pod którym woda w takiej studni pozostaje i więcej do studni dopływać nie będzie. I tak na przykład gdy przy normalnym poziomie źródło w r. 1909 i 1910 wydawało około 45 litrów wody na minutę, to po wypompowaniu 70 cm., dopływ przekraczał 219 l. na minutę etc., zaś po zupełnym zamknięciu bocznego odpływu do zbiornika i do kanału, zwierciadło wody podniosło się o 15 cm. ponad stan normalny — poczem dopływ wody do źródła ustał — gdyż ze źródła woda w widoczny sposób nie odpływała, a mimo to zwierciadło więcej się nie podnosiło. Ustał więc



Krynica: Wodospad pod górą Jaworyną.

pozornie wszelki ruch, lecz źródło pracować nie przestało — wyniosłszy bowiem swą wodę do wysokości swego ciśnienia hydrostatycznego — odpływało w warstwach żwirowych swego otoczenia. Utrzymywanie źródła przez dłuższy czas w takim najwyższym napiętym stanie, mogłoby się stać dla niego wprost zabójczym, gdyż woda znalazłaby sobie na pewno inne ujście podziemne, zwłaszcza, że całe sąsiedztwo źródła stanowią pokłady żwirowe, łatwe do przebicia. Na ślad takiego spiętrzenia sztucznej wody w źródle, w celu grawitacyjnego poprowadzenia jej do łazienek naprowadza Prof. Dr. Dietl*), zalecający między innymi koniecznością Krynicy usunięcie czerpania, względnie pompowania wody ze źródła. „Diese Art der Wasserzuleitung kann durch Erhöhung des Wasserspiegels an der Quelle... am sichersten erzwungen werden“. Myśl zaś ta znalazła urzeczywistnienie najprawdopodobniej w latach sześćdziesiątych, tj. w czasie budowy łazienek mineralnych. Od tego czasu spiętrzone źródło pozostawało w nienormalnych a szkodliwych warunkach.

Celem sprawdzenia pomiarów powyżej naprowadzonych przeprowadził podpisany w r. 1910 pomiar wydajności źródła jeszcze w inny

sposób. Utrzymując mianowicie przy pomocy pomp zwierciadło wody w stałej wysokości, w odstępach co 10 cm. wysokości źródła, pompowano wodę do kadzi o znanej objętości, mierząc równocześnie chronometrem dokładnie czas napełnienia kadzi. Wyniki tego pomiaru były zupełnie zgodne z kilkukrotnymi pomiarami, uzyskanymi z pomiarów czasu podnoszenia się zwierciadła odpompowanego źródła.

Opierając się na wynikach pomiarów i na niwelacji urzędzeń zakładowych, która wykazała względną wysokość położenia źródła, zbiornika wody mineralnej, i położenia wanien w łazienkach, wreszcie na stwierdzeniu przez prof. Dra Marchlewskiego, że wskutek obniżenia zwierciadła do około 35 m. jakość wody się nie zmienia, zaprojektował radca dworu R. Ingarden obniżenie rury odpływowej do zbiornika o 25 cm. Było to wykonalne bez przeszkody ruchu i przebudowy łazienek nawet do 30 m/m, któremu to obniżeniu odpowiadały według pomiarów odpływ około 100 litrów na minutę.

Aby to obniżenie skutecznić, należało wykuć w granitowej obudowie źródła nowy otwór w głębokości około 60 cm. pod górną krawędzią obudowy i włożyć weń początek ruro-

*) Dr. B. Skórczewski: Krynica, jej rozwój i jej obecne potrzeby. Przegląd lekarski 1904.

*) Prof. Dr. Dietl: Der Kurort Krynica, Kraków 1857.

ciągu prowadzącego wodę do zbiornika. Ponieważ przy badaniu starego rurociągu, założonego w znacznym spadzie, okazało się, że ściany wewnętrzne, zwłaszcza w dolnej połowie przekroju obłożone były na grubość 3—4 cm osadem żelaza (okru), woda płynęła w nim bowiem tylko dolną połową rury, górną zaś wypełniało powietrze, postanowiono założyć rurociąg ten 120 m długi ze spadkiem wynoszącym zaledwie 6 cm. na całą długość, tj. tyle, ile według teorii potrzeba dla przepływu wody w takim rurociągu, w objętości około 100 l. na minutę. Wreszcie zaprojektowano zamknięcie z obu stron rurociągu zasuwami, i doprowadzenie wody w zbiorniku rurociągiem zagiętym aż do dna, w celu utrudnienia wydzielania się bezwodnika węglowego z wody.

Do robót tych przybyło jeszcze założenie betonowej posadzki, przykrytej płytą z lanego asfaltu w zagłębieniu, które otacza obudowę źródła w budynku deptaku krytego, ozdobna przykrywa oszklona, chroniąca źródło przed zanieczyszczeniem, uszczelnienie źródła przy pomocy cylindra z chemicznie czystej cyny, który włożony będzie w granitową obudowę źródła i zalany cementem, urządzenie oświetlenia elektrycznego wnętrza źródła etc.

Roboty około obniżenia źródła i racjonalnego założenia rurociągu, uskuteczniiono w czasie od 2—12 marca 1911. Wczasie kucia otworu w granitowej obudowie, którą częściowo rozebrano, musiano przez przeciąg 66 godzin, a więc prawie przez 3 doby utrzymywać przy pomocy pomp obniżone aż o 60 cm. zwierciadło wody w źródle. Przez cały ten czas wydzielanie się bezwodnika węglowego i dopływ wody były nader silne, do tego stopnia, że aby umożliwić kamieniarzom pracę, musiano osobną pompą, której kosz ssący utrzymywano około 30 cm. ponad wodą, pompować bez przerwy bezwodnik węglowy ze źródła gwałtownie się wydobywający. Objaw ten przypisać można tylko uldze, jakiej źródło doznało wskutek zdjęcia z niego ciężaru 60 cm. wysokiego słupa wypompowanej wody. Natomiast po ukończeniu robót i przerwaniu pompowania nastąpił objaw wprost przeciwny. Źródło jak gdyby usnęło. Wzburzoną i wrzącą gwałtownie przedtem powierzchnię wody wzruszała teraz od czasu do czasu tylko pojedyncza bańka gazu — całą zaś energię swą zużywało źródło na wypełnienie gazem wypróżnionych poprzednio długogodzinnem pompowaniem szczelin i żwirowego otoczenia, oraz na wydzwignięcie swej wody do dawnej wysokości. Obraz tej pracy zewnętrznej, zamaskowanej zewnętrznym uspieniem stał się przyczyną pogłosek o „zepsuciu źródła“, które w niewłaściwej formie dostały się nawet daleko poza granice Krynicy. Po upływie jednak około 48 godzin, źródło nie tylko wróciło do pierwotnego stanu, ale energia wydobywania się gazu znacznie wzrosła, a stan ten utrzymuje się trwale dalej. Rozpoczęto więc bezzwłocznie pomiary wydajności wody, prowadzone bez przerwy dalej, które wykazały bardzo dobre wyniki. Wydajność wody z 44—46 litrów na minutę, wzrosła do siedmdziesiąt kilku — 80 l. na minutę. Wydajność źródła po rekonstrukcji rury odpływowej do zbiornika, ulegającą i tak pewnym wahaniom, zależnym od bardzo wielu, często nieuchwytnych czynników, ustalić będzie można dopiero po uskutecznieniu rozleglejszych pomiarów, które z natury rzeczy trwać muszą przez dłuższy okres czasu. Jeżeliby chodziło o cyfrowe oznaczenie efektu tego zwiększenia wydajności wody, to przyjmując niski wzrost tylko o 30 l. na minutę, otrzymamy dziennie o 200 kąpeli więcej niż dotąd, co niezawodnie dla dalszego rozwoju Krynicy bardzo wielkie ma znaczenie.

Z przedstawionego stanu rzeczy wynika, że źródła mineralne tej miary i wartości co krynickie, powinny być stale pod umiejętną opieką hydrotechnika, aby uniknąć przeoczenia jakichś, choćby na pozór drobnych przejawów zewnętrznej pracy tak skomplikowanego organizmu, jakim tętni główne źródło mineralne w Krynicy. Zrozumiały to dobrze zdrojowiska zagraniczne (Karlsbad), to też opieka hydrotechniczna nad źródłami mineralnymi jest jedną z głównych trosk ich zarządów.

Wreszcie dla ścisłości podnieść jeszcze należy, iż analiza chemiczna wody głównego źródła mineralnego, zaczerpniętej, po ustaleniu się nowych warunków, przeprowadzona przez Prof. Dra Marchlewskiego wykazała dowodnie, iż wykonana rekonstrukcja źródła, pod względem chemicznym w niczem nie naruszyła jakości i wartości wody głównego źródła.

Uwagi na dobie.

Z racji świeżo odbytego Walnego zebrania członków Polskiego Twa balneologicznego w Krakowie, czytamy w Nrze 10-tym tygodnika „Zakopane“ nader cenne uwagi, zamieszczone w artykule wytrawnego pióra red. Dra Żychonia, które tu dla dobra sprawy przytaczamy, wobec braku korespondencji własnej.

Raz w rok, zwykle w maju — pisze Dr. Żychoń — odzywa się Towarzystwo balneologiczne i sprasza swych członków na Walne zebranie do Krakowa. Zgromadzają się oni w bardzo niewielkiej liczbie i radzą, jakby podnieść polskie uzdrowiska i zdrojowiska. Ponieważ są to tematy bardzo obszerne i rozległe, czasu zaś na długie obrady nie staje, więc kończy się na wysłuchaniu krótkiego sprawozdania Wydziału i nowych wyborach. Z przykrością stwierdzić należy, że Towarzystwo tak piękne mające cele, jak podniesienie zdrojownictwa polskiego w całym i obszernym tego słowa znaczeniu, tak małe budzi zainteresowanie wogóle, w szczególności zaś u lekarzy. Przecież przynajmniej lekarze, tak zwani „zdrojowicami“, stawić się w komplecie powinni. Że tak nie jest, że piękna sala Tow. lek. w dniu tego zebrania świeci pustkami, przyczyna musi być jakaś. Czy nie pociąga lekarzy ułożony i ogłoszony przez Wydział porządek dzienny zebrania, czy też dyskusja nad tym porządkiem jest dlatego mało interesującą, że niema kto brać w niej udziału? To koło błędne, kierowane od tam kilku przez Wydział, pełen najlepszych chęci i nie uchylający się od pracy. Już przed dwoma, czy trzema nawet laty — poruszyłem tę samą sprawę, na tem samym miejscu i wówczas ogłosiłem, że znalazłem przyczynę owego chromania. Pisałem, że za szerokie wytknęło sobie Towarzystwo cele, by do ich urzeczywistnienia skutecznie dążyć mogło. Dlatego popierałem najgoręcej myśl utworzenia Ligi przemysłowej, bo uważałem rozdział spraw ściśle balneologicznych, czyli lekarskich — od spraw ekonomicznych, nie tylko za wskazany, ale nawet za konieczny.

W jesieni z. r. powstał we Lwowie Związek Krajowy Zdrojowisk i Uzdrowisk i ten, zdaniem mojem, powinien wziąć na siebie dział ekonomiczny zdrojownictwa naszego. Zaznaczył on już swą działalność, a chociaż realnych rezultatów tej pracy dotąd nie widzimy, to uwzględniając nasze stosunki pracy, dziwić się temu nie możemy, przeciwnie, należy nam uznać najlepsze chęci Wydziału Związku i najgoręcej go w jego pracach wspierać.

Powstanie tego Związku ścięsiło zadania Tow. balneologicznego, a to ograniczenie było ogromnie pożądane, gdyż nakreśliło mu granice, których się Tow. trzymać teraz powinno.

Twierdzę, że dopiero z tą chwilą Towarzystwo ma wytknięty wyraźnie racjonalny kierunek działania.

Niech w Związku gromadzą się wszyscy, którzy pod jakimkolwiek względem interesami swymi są ze zdrojownictwem połączeni, niech tam się mówi o kapitałach, o sposobach ich zdobycia i najlepszego ich użycia, o reklamie, o inwestycjach i t. d. i t. d. Praca ogromna, na dziesiątki lat rozłożoną być powinna.

Towarzystwu balneologicznemu pozostaje zatem balneologia, czyli nauka o zdrojownictwie*).

Niech się więc usuną z niego wszyscy przedsiębiorcy, dzierżawcy, agenci wód sztucznych i naturalnych, a niech się w niem zgromadzą wszyscy lekarze, balneologią się zajmujący. Tu powinno się mówić o postępach wiedzy balneologicznej, o badaniach wód, o ich działaniu, o działaniu takich lub innych klimatów, kąpeli, o wskazaniach leczniczych.

Ponieważ nie da się zaprzeczyć, że przecież — mimo wszystko — te oba stowarzyszenia mają coś ze sobą wspólnego, więc niech utrzymują ze sobą najściślejszy kontakt, niech do wydziałów swoich przyjmują nawzajem przedstawicieli swoich, a będzie porozumienie zupełne.

*) Ten podział pracy przyjęła jako wytyczną Komisja przemysłowo-lekarską lwowskiego Twa lek. na posiedzeniu z d. 2. kwietnia 1910 r. na podstawie wygłoszonego wówczas przez Dra Bandrowskiego obszerniejszego referatu. Uchwała ta była też punktem wyjścia dla dalszych prac Komisji przem.-lekarskiej, uwieńczonych doprowadzeniem do skutku I Zjazdu przemysłowo-zdrojowego we Lwowie i utworzeniem Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk. (P. R.)

Oba Stowarzyszenia powinny mieć swoje pisma, Związek niech w swym piśmie propaguje swoje cele, a przedewszystkiem reklamę uzdrowisk i zdrojowisk, wydawnictwa zaś Tow. balneologicznego powinny mieć cechę ściśle naukową.

Do tego racjonalnego rozdziału pracy dążyć koniecznie należy. Zaznaczają się już i dzisiaj te cechy, ale idzie to powoli, a zdaniem mojem, dla dobra i rozwoju obu Stowarzyszeń, a zatem i zdrojownictwa naszego — zaraz i zupełnie wyraźnie rozdział ten określić i przeprowadzić trzeba.

O ostatnim walnym zebraniu Tow. balneologicznego, które się odbyło 4. maja w Krakowie, nie wiele jest do powiedzenia. Ale postanowiono urządzić podczas Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich, który się odbędzie w lipcu b. r. w Krakowie, wystawę balneologiczną. Wydział uzyskał na ten cel pomieszczenie w gmachu Akademii handlowej i przygotowuje już afisz i dyplomy.

A chociaż w myśl tego, co powyżej powiedziałem, do urządzenia takiej wystawy powołanym jest tylko Związek zdrojowisk, a Tow. balneologiczne powinno tylko w pawilonie Związku swe prace pomieścić. a chociaż wzięto się do roboty trochę za późno, to jednak niechże się to przedsięwzięcie powiedzie jak najlepiej i niech się przyczyni do bliższego poznania i podniesienia naszego zdrojownictwa.

Za energiczną pracę i starania należy się wdzięczność Wydziałowi Towarzystwa.

Dr. J. Ż.

Maryan Olszewski i August Teodorowicz.

Sztuka w zdrojowiskach i letniskach.

(Dokończenie).

Jako pokrycie dachówka lub, na co szczególną zwracamy uwagę, impregnowana słoma. Wydział krajowy niedawno wydanem rozporządzeniem zakazał chaty wieśniacze kryć słomą. Bezpośrednio potem wynaleziono impregnację słomy, która ją czyni tak samo odporną na ogień, jak nią jest dachówka. Wydział krajowy nie zmienił jednak swego zarządzenia. I to jest ogromna dla naszej kultury strata, większa niżby się zdawało. Boć słoma daje biednej i chłodnej chacie chłopskiej o wiele więcej ciepła, niż dachówka, więc jest praktyczniejsza i tańsza. A przedewszystkiem jest cudna jako pokrycie dachu. Skoro więc mamy, ba nawet wyrabiamy już u siebie tę impregnowaną słomę, więc kryjmy nią dachy will po naszych zdrojowiskach. Na to tylko zwracamy tu uwagę. Pozostaje tysiące szczegółów w konstrukcji naszych domów drewnianych, które artyście, obdarzonemu wyobraźnią, dają możliwość stworzenia arcydzieł architektonicznych i trzeba jeno, by się zarządy zdrojowisk naszych do tych artystów przez krakowską „Sztukę stosowaną“ i lwowski „Zespół“ zwrócili. Powinny one nabrać przekonania, że zły jest szablon, a dobre natomiast uczuciowe, pełne oddania się i miłości tworzenie artystyczne, że każdy nowy dom powinien być na nowo, osobno dla siebie i z pietyzmem obmyślany i skomponowany. Ze konieczną jest rzeczą, by oko artysty odważyło jego proporcje, z czułością obmyślało kształty dachu, drzwi, okien, domu tego walor barwny wśród natury, że krokwie, zastrzały, podcienie to nie jest coś, o czem myślą tylko fantasty i poeci, ale to jest coś, co czuje ogół a o czem za niego myślą artyści. Człowiek, rodzina, która raz zjedzie do słonecznego, barwnego, ponętnego jak słodka muzyka domku, nabierze w nim zdrowia i wróci na następny rok znowu i innych jeszcze sprowadzi. Radosna uciecha przelewać się z nich będzie, gdy znowu przyjeżdżać będą pod tą samą bramą drewnianą uzdrowiska, te same zdala ujrzą słomiane lub dachówką kryte dachy, te same skromne a jednak przez artystę ze smakiem skomponowane fasady drewnianych domów o widocznym drzewie lub wyprawiane biało albo barwnie. Witać ich będą te same ogródki, pełne pielęgnowanych kwiatów, które i na oknach rzędem stoją, ta sama piękna altana nad źródłem i arkady łazienek i cudna drewniana kaplica, wszystko wdzięczne a z wiejska surowe, wygodne a tak ogromnie polskie.

III. Wejźmy teraz do wnętrza willi i przypatrzmy się pokojom i ich urządzeniu. Kształt ich zazwyczaj zbyt jest jednostajny; zawsze sześcienne. Ale to jeszcze możnaby znieść, gdyż kształt ten jest naturalny, dogodny. Przykre jest właściwie tylko to, że żadnego innego się nie spotyka, a przecież

kształt pokoju ogromnie działa na mieszkańca. A to, że bywa zazwyczaj jednostajnie wybielony, także jest miłe, choć chciałoby się czasem widzieć jakiś skromny a gustowny fryz. Artysty nasi umieją doskonale obmyślać takie fryzy. Ale kształt i ramy okien i drzwi jakież brzydkie i jak brzydko na bronzowo malowane. Jakie ordynarne klamki, jaka zbieranina ohydnych mebli i tkanin. Otomana obita niegustownym perkalem lub pluszem, szpetne Thonetowskie meble, łóżko niby bogate a brzydkie (dobrze jeszcze, jeśli bez pretensji żelazne), „kastlik“, umywalnia i szafa, na które patrzeć bez przykrości nie można. Tymczasem artyści nasi robią dla drugich i dla siebie projekty na proste, zupełnie proste a precudne meble, tańsze od tamtych a tak niezmiernie ujmujące. Tamte noszą na sobie jakieś gzymsy, jak gdyby łóżko było budynkiem, architekturą, te zadawałają się tylko linią, profilem, ale wypielegnowanym. I tak samo ze wszystkimi innymi meblami. Towarzystwo „Kilim“ w Zakopanem wyrabia precudowne wprost kilimy a bardzo tanie, lecz właściciele will i zarządy zakładów wolą wieszać na ścianach „perskie“ dywany bez krzty sztuki. I mimo rzekomej zdolności wyglądają pokoje po naszych zakładach zdrojowych jak „stancje“ trzeciorzędnych hoteli i nie ma w nich nic, coby kuracjuszowi pobyt w uzdrowisku i w swoim domu uczyniło przyjemnym i dało mu swobodną radość i dobry nastrój wśród tych godzin, które w nich spędza. Nie ma ładnego mebla, nie ma obrazka na ścianie, nie ma fryzu skromnego. Zarządy uważają, że to nie potrzebne. A to konieczne. Twierdzimy, że tak samo, jak się leczy światłem, powietrzem, gimnastyką, muzyką, tak samo też leczniczo wpływa się przez piękne otoczenie — szkodliwie przez szpetne lub niedbałe otoczenie. Tę nadwyżkę wydatków, jakich to piękno wymaga, muszą zarządy raz na zawsze w budżet swój wstawić.

I wstawiać bez wątpienia. Za kilka lub kilkanaście lat zmieni się z pewnością wygląd naszych zdrojowisk. Będzie się musiał zmienić. Bo tego żąda czas nasz, rozmiłowujący się w pięknie. On zwycięży w tej walce między nim a pozbawioną smaku, niekulturalną oszczędnością. Nie za rok, to za dwa, nie za dwa, to za pięć ci sami ludzie, dla których to jest dziś niepotrzebną chimera, zwracać się będą do artystów, naprzód by im dawali projekty mebli, potem will, potem układu ogrodniczego, potem już wszystkiego. Zakłady zdrojowe zaangażują sobie artystów, którzyby im projektowali całość, domy, meble, tkaniny, talerze, skrzynki pocztowe, kioski, wanny, lichtarze, serwety i t. d. i t. d. i aranżowali artystycznie festyny, zabawy i obchody. To przyjąć musi, bo to płynie z głębi zbiorowej ludzkiej duszy, która sama w sobie jeszcze nieuświadomiona, potrzebę swą wyraża przez ten ogromny wzrost znaczenia artysty, jakim on się dziś cieszy a dzięki któremu zaczyna uzdrawiającą swą dłoń kłaść z miłością na każdym nawet drobiazgu. I temu u nas chwała, kto z naszych przedsiębiorców, właścicieli i zarządców zakładów zdrojowych pierwszy i prędzej wsłucha się w ten głos dzisiejszej zbiorowej duszy ludzkiej i pójdzie za nim.

I sam nie straci, ale zyska i kulturę naszą wzbogaci.

Przegląd zdrojowisk.

KRYNICA.

Dnia 28. maja b. r. przybył rannym pociągiem J. E. Namiestnik do Krynicy — tu w domu zdrojowym przywitali go reprezentanci gminy Krynicy. (Dembiński, A. Kmietowicz, Siemiński, Dr. Kmietowicz, Vogel, Ks. Hnatyszak i t. d.) oraz lekarze zdrojowi t. j. Koło lekarzy i Komisya zdrojowa: Dr. Dembicki, Cercha, Wąsowicz, Kmietowicz i wielu innych.

Wraz z Namiestnikiem, przybył baron Bubna, szef sekcji ministerstwa rolnictwa. Temu p. Namiestnik przedstawił potrzeby Krynicy i zaznajamiał go podczas obchodu po Krynicy ze sprawami zdrojowiska i potrzebami inwestycyj i to wskazanym w najkrótszym czasie. Wśród tego obchodu wraz z lekarzami (Dr. Merunowiczem, zarządcą zdrojowym i fizykiem Dr. Biesiadzkim) zwiedzono główne źródło, jego nowe urządzenie odpływu obniżonego, rezerwoar, łazienki, zakład wodolecznicy i wiele innych rzeczy. Podczas tego obchodu na zwróconą uwagę jednego z lekarzy (Dr. Kmietowicz), że przy obniżeniu odpływu źródła głównej ilość wody znacznie się zwiększyła, ale budowa zbiornika drugiego, jużby powinna być rozpoczęta, aby nadążyć z wydawaniem kąpieli w środkowym sezonie. J.E.

p. Namiestnik wydał polecenie, aby telegraficznie wezwąć przedsiębiorstwo do natychmiastowego rozpoczęcia budowy drugiego betonowego zbiornika, tak, aby brakowi kąpiel zapobiec w głównym sezonie. Lekarze i obywatele obecni wyrazili podziękowanie J.E. Namiestnikowi, za to energiczne rozporządzenie.

Dalej zwiedził p. Namiestnik drogę objazdową, która mu się szczególnie podobała; przeszedł dalej prawie całą Krynica, zwiedził także muzeum miejscowe (Dr. Kmiotowicza), a następnie o godzinie 2. po południu udzielał w Domu zdrojowym audyencji obywatelom, lekarzom, komitetowi kościelnemu i szkolnemu, jakoteż osobom prywatnym.

Przy audyencji przyrzekł p. Namiestnik obywatelom, że budowa łazienek (borowinowych? P. R.) w krótko będzie rozpoczęta, zaś niezbędne i konieczne już dla Krynicy inwestycje jak kanalizację i regulację Krynicy rozpocznie kraj i rząd w jesieni roku bieżącego.

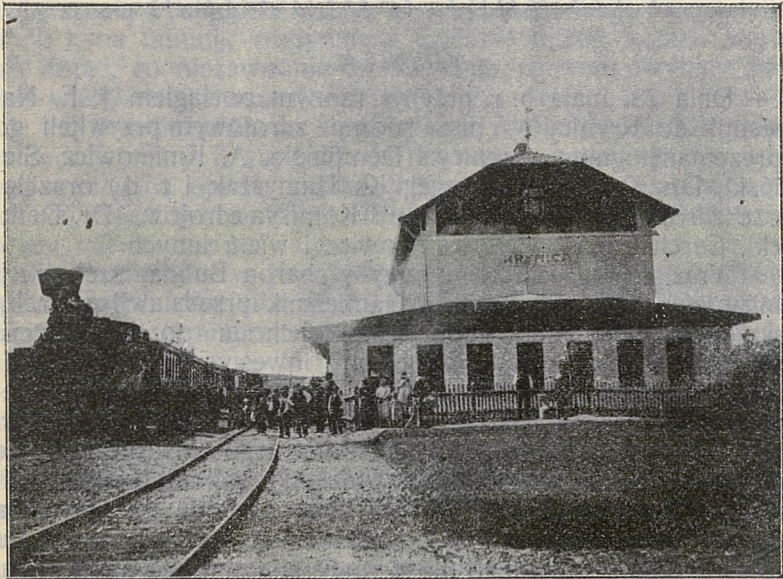
Wobec tych zarządzeń wkrótce Krynica stanie u wyżyny swego zadania, gdyż przeprowadzone tak ważne inwestycje bezwarunkowo postawią ją na równi z badami zagranicy. Oby te obietnice w jak najkrótszym czasie spełniły się.

Dnia 29. maja b. r. przybył do Krynicy pierwszy pociąg



Krynica. Już jedzie...

z gośćmi kąpielowymi. Na powitanie tego pociągu i gości, którzy nim pierwsi do naszego zdrojowiska przybyli, pospieszili prawie wszyscy bez wyjątku obywatele kryniccy. Cały peron był szczelnie wypełniony publicznością, która wręcz doczekała się tej szczęśliwej chwili zbliżenia się Krynicy do świata. Piękną i uroczystą była chwila, kiedy świst pierwszej lokomotywy oznajmił zebrany, że już kolej wiezie pierwszych gości do naszego zakątka. W krótko po świcie ukazał się parowóz z przekopu, ciągnąc za sobą kilkanaście wagonów osobowych całych przybranych w zieleń. — Gdy pociąg stanął, z piersi



Krynica. Już przybył pierwszy pociąg osobowy.

wszystkich wyrwało się jakieś westchnienie błogie i jakby na komendę rozległ się głos „Vivat“! Niech żyją goście Krynicy! Fanfara orkiestry Wrońskiego, podniosła jeszcze nastrój witalnych.

Następnie powysiadali goście i ruszono powozami, przystrojonymi w zieleń, do zdrojowiska nową piękną drogą.

Taki był przyjazd pierwszego pociągu. Nie odbył się żaden bankiet, ani sute przyjęcie, gdyż zamierzona z powodu otwarcia kolei przez komitet obywatelski uroczystość ta niestety nie przyszła do skutku, z powodu różnych przeszkód.

Odtąd już goście sjeżdżają do naszego zdrojowiska nie dorożkami, ale prawdziwą normalno-torową koleją. Udogodnienie to zbyt dla zdrojowiska doniosłe, a i aprowizacja zyskała wiele, gdyż wszelkie środki spożywcze o kilka godzin prędzej do Krynicy się dostają. Jeszcze kilka usterek w ruchu pociągów zapewne w krótkim czasie Dyrekcja usunie, jak to na przedstawienie władz naszych miejscowych przyobiecano, i zdrojowisko nasze po tylu latach wreszcie znajdzie się w Europie.

Ruch gości znaczny; w b. sezonie ostatnia lista do 28. maja b. r. wykazuje 792 osób. Wcale to już pokaźna cyfra, którą w poprzednich latach nie mieliśmy.

W dniu 1. czerwca gościliśmy wycieczkę Bratniej Pomocy medyków Krakowa, z Prof. Dr. Bujwidem na czele; komisja zdrojowa witała wycieczkę na dworcu i gościła ją wspólnym objadem i kolacją, na której z podziękowaniem przemawiał prezes T-wa p. Zakliński, a dalej Dr. Cercha, prof. Dr. Bujwid, Dr. Kmiotowicz, i burmistrz Dembiński, poczem odbył się nader udały reünion, trwający prawie do rana. (W zdrojowisku? P. R.). Zwiedzającym Krynica bardzo się podobała. Odjechali w piątek, żegnani serdecznie dalej do Rymanowa, Zakopanego, Rabki i Iwonicza.

W Zielone świątki mieliśmy wycieczkę nauczycieli z uczniami szkoły wydziałowej, z Nowego Sącza. Wycieczki te dowodzą najlepiej, jak zbliżyła się Krynica do świata przez kolej.

Dnia 23. b. m. odegrali miejscowi amatorowie bardzo udatnie sztukę p. t. „Ojcowizna“. Dochód z przedstawienia przypadł na cel miejscowego koła T. S. L. Zapowiedź Związku o Zjazdu zdrojowego na wrzesień w Krynicy, wywołała tu szczerą radość i wdzięczność dla Związku.

M. C.

IWONICZ.

W myśl uchwały lwowskiego I. Zjazdu przemysłowo-balneologicznego w roku 1910 i odezwy Krajowego Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk, rozpoczął Zarząd tutejszego Zdrojowiska sezon tegoroczny z dniem 1-go maja. Nowość ta może mieć bardzo doniosłe znaczenie, albowiem głównie w roku obecnym wczesna, piękna i ciepła wiosna wystąpiła w całym swym majestacie, okraszając cały rozległy i przepiękny park, w jakim zakład jest położony, świeżą i rozkoszną zielenią, wabiąc niezliczone rzesze wiosennych śpiewaków i przepełniając świeże tutejsze górskie powietrze balsamiczną wonią okalających drzew szpilkowych. Stosownie też do odezwy Związku poczynił Zarząd zdrojowiska ze swym dzielnym i zapobiegliwym dyrektorem p. Mazurkiewiczem na czele wszelkie przygotowania, aby już 1-go maja Zakład mógł otworzyć swe gościnne podwoje dla tych licznych zastępów kuracjuszków, którzy szukają tutaj utraconego zdrowia, skrzepienia sił, spokoju i odpoczynku po długiej pracy. Wszystko było na czas pokończono, źródło i łazienki otwarte, wille i domy mieszkalne odnowione i odświeżone, place, spacer i ścieżki uporządkowane, znana ze swej znakomitej kuchni zakładowej, higienicznej restauracja p. Ordy i izraelicka p. Findera niezwłocznie też zakrzętały się już około swych stołowników, znaczna część lekarzy ordynujących stanęła na swych posterunkach, tak, że Zakład cały jakby czarodziejską różką po długim śnie zimowym wskrzeszony, od 1 maja w pełnym jest ruchu i może już przyjąć podobnie jak w sezonie głównym, całe tysiące swych gości. Zjazd ich jednak powolny, chociaż wczesny; przybyło już kilka znacniejszych rodzin ze Lwowa, Krakowa i prowincji a niebrak też licznych sukman włościańskich i małomiejских mieszczan, przybywających z każdym rokiem w coraz znaczniejszej liczbie, by doznać w swych cierpieniach zbawienych wpływów wód tutejszych. Pora też obecna najlepiej może sprzyjać kuracji zdrojowej, nie ma bowiem ścisku i natłoku, wszędzie przestronnie i wygodnie. Zarząd daje liczne ułatwienia dla kuracjuszków uboższych, a to czyste wiosenne górskie powietrze, to wspaniałe ciepłe słońce, ta balsamiczna woń lasów są wprost nie do opisanie. Tego każdy doświadczy,

przybywając z dusznej, gorącej i ciężkiej atmosfery wielkiej w te strony.

Z nowości też podnieść należy, że w bieżącym roku otwarto tutaj dwa pensjonaty, w samym Zakładzie, tj. w willi „Zofijówce i Ustroniu“ i jeden na wsi. Pensjonaty w Zakładzie są urządzone na pierwszorzędną skalę, posiadają ceny przystępne, pozostają pod nadzorem lekarzy zdrojowych, co ułatwia samotnie przybyłym osobom, a szczególnie dzieciom bez rodziców pobyt w Zdrojowisku tutejszem.

Wszystko przeto przygotowane i skończono, pogoda wiosenna sładzna i ciepła, kto przeto potrzebuje i zamierza przyjechać, niech się nie ociąga, bo pobyt i kuracje w tej porze w zdrojowisku są najprzyjemniejsze i najskuteczniejsze.

TRUSKAWIEC.

4. czerwca.

Ruch gości wzrasta się u nas z dniem każdym, a liczba osób zameldowanych w inspekcji zdrojowej do dnia dzisiejszego wynosi już pokaźną cyfrę 563 osób. W sezonie obecnym dopisuje Królestwo i prowincje zabrane, mamy też pacjentów z nad morza, Czarnego (Sebastopol) i z nad Bałtyku (Ryga). Od czasu ostatnich deszczów i chłódów przed tygodniem, stale już obecnie dopisuje pogoda, to też zarówno park tutejszy, jak i najbliższe miejsca spacerowe przez dzień cały roją się od używających słońca kuracjuszków.

Mieliśmy tu dotychczas dwie wycieczki, jedną z początkiem sezonu w imponującej liczbie 100 ucznisk Zakładu p. Strzał-



Truskawiec. Widok ogólny.

kowskiej ze Lwowa, drugą z końcem maja, złożoną z 200 uczniów gimnazjum w Stryju, która wraz z orkiestrą własną pod kierownictwem profesorów, pojawiła się tu niespodzianie i wniosła dużo życia i młodzieńczej wesołości wśród zdumionych kuracjuszków.

Zakładowa orkiestra, w tym roku powiększona o kilka sił, odpowiada w znacznie wyższym stopniu swemu zadaniu, aniżeli to było w latach ubiegłych; w repertuarze jej pojawiać się poczynają już nie tylko „najświeższe nowości“ z przed lat 30, ale istotnie rzeczy nowe. Nie słyszy się też do tej pory utyskiwań na muzykę, jak to bywało dawniejszymi laty.

Ruchliwy Zarząd tutejszego „Klubu“ urządza w dniu jutrzejszym pierwszy reunion, celem skupienia młodzieży we wspólnym celu godziwej rozrywki, tak potrzebnej dla kuracji zdrojowej. A jest tu już spora wiązanka pięknych pań (inne tu nie przyjeżdżają wogóle), przy których łatwo dostać choroby sercowej, dającej się jednak z drugiej strony przy pomocy wód tutejszych z łatwością usunąć. Spodziewany jest liczny współdziałal młodzieży z Borysławia i Drohobycza.

W sprawie sprzedaży Truskawca, która nastąpiła w dniu 31. maja b. r. tyle na razie wiadomo, że zdrojowisko nabyła spółka złożona z ludzi finansowo silnych, na której czele stoi burmistrz miasta Drohobycza p. Rajmund Jarosz. Espe.

Działalność lecznicza Zakładu w Nałęczowie.

W dziedzinie leczniczej obok terapii ogólnej i szczególnej stosuje zakład wszelkiego rodzaju kąpiele mineralne sztu-

czne, a źródła naturalne i miejscowa borowina stanowią wysoką wartość balneologiczną Nałęczowa. Kąpiele żelaziste w Nałęczowie zawierają tylko 0,38 części stałych w litrze i bardzo mało kwasu węglowego. Szerokie zastosowanie znajduje oddzielna leżalnia w tych wypadkach, gdzie jest wskazanym spokój i izolacja. W lecie, przy odpowiedniej temperaturze zewnętrznej, stosowane są kąpiele powietrzne i słoneczne. Kąpiele świetlne białe znajdują zastosowanie przy artretyzmie, reumatyzmie, otłuszczeniu, cierpieniu nerek i w wypadkach, gdzie jest wskazanym działanie napotne. Światło czerwone działa orzeźwiająco, zaś światło niebieskie uspakajająco. Elektroterapia obejmuje szeroki dział zastosowań leczniczych. Z przyrządów nowego systemu zasługują na uwagę przede wszystkim selenoid d'Arsonvala, dzięki któremu przy dłuższym stosowaniu można otrzymać obniżenie ciśnienia krwi, kąpiele czterokomorowe, wibrator elektryczny. Masaż i gimnastyka uzupełniają technikę leczniczą zakładu.

Zakład oprócz normalnego stołu kuracyjnego uwzględnia dietę jarską, tuczającą, antydjabetyczną, mleczną, Kefir i laktobacylinę.

WIENIEC-ZDRÓJ.

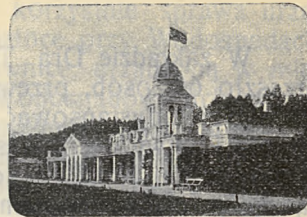
Wieniec-Zdrój (Król. Polskie). Jeszcze się nie utarła ta nazwa najmłodszego zdrojowiska polskiego, gdyż ledwie lat kilka odkryto je w dobrach bar. Kronenberga, położonych nieopodal Włocławka. Nie mniej właściciel zakrzętnął się niewzłócząc około wyznaczenia temu źródłu należnego mu miejsca w bogatej skarbnicy zdrojowisk polskich. Szczegółowego rozbioru wody mineralnej podjęła się znakomita rodzaczka Curie-Skłodowska w Paryżu na podstawie rozbiorów poprzednich, dokonanych próbnie w Warszawie, na podstawie czego uznano je jako siarczano-wapienne źródła lecznicze, bijące z ziemi wśród wysokopiennego lasu, kilku artezyjskimi wytryskami na wysokość 1½—2 metrów. Zwiedzało je też na miejscu przed 2 laty zaproszone ku temu przez bar. Kronenberga poważne grono lekarzy warszawskich, które już wtedy zastało pobudowane małe parterowe łazienki o 3 kabinach kąpielowych, dla prywatnego użytku leczniczego właściciela oficjalistów urządzone.

Otóż obecnie — nie wiem dokładnie czy na podstawie dokonanego już wreszcie rozbioru pani Curie-Skłodowskiej — przystępuje właściciel do planowo określonej budowy wielkich łazienek i will mieszkaniowych. Przy znanej energii bar. Kronenberga i wielkich jego środkach finansowych spodziewać się należy nie tylko iż zdrojowisko zostanie urządzone, ale że będzie urządzone znakomicie i jako takie ma przed sobą szybki rozwój, ile że w tej stronie Królestwa nie ma wcale źródeł siarczanych, po które daleko jechać trzeba i to nie wprost koleją, bo aż do Buska. „Wieniec-Zdrój“ wprawdzie także odległy jest od stacji kolei warsz.-wiedeńskiej o ½ mili, jednak przestrzeń ta zniknie, gdyż właściciel przystąpi również do zbudowania kolejki aż do „Wienca-Zdroju“. Jak słyhać, roboty wkrótce się rozpoczną, w ślad za gromadzonymi już materiałami.

W ten sposób przybędzie Królestwu, nie bardzo w tej mierze bogatemu, jedno więcej zdrojowisko i to takie, które ani niedalekiemu Ciechocinkowi, jako zdrojowisku *par excellence* solankowemu, ani nawet bardziej odległemu Buskowi konkurencją nie zagraża.

Ze do powodzenia „Wienca-Zdroju“ przyczyni się również piękne jego położenie wśród wielkich obszarów wysokopiennych lasów, nie tkniętych od 50 lat siekierą — nie ulega żadnej wątpliwości.

Maluczko zatem a powitaamy gotowe do życia i rozwoju nowe zdrojowisko polskie „Wieniec-Zdrój“.



Nałęczów. Ogólny widok Zakładu.



ZRÓDŁO NATURALNE SIARCZANO-WAPIENNE „WIENIEC“ W BRZESZLIU

Wieniec-Zdrój. Źródło siarczano-wapienne.

KOSÓW.

W zakładzie Dra Tarnawskiego ruch znaczny. Bawi już przeszło 60 osób, przeważnie z Galicyi, która dotychczas dawała się dystansować przez gości z Królestwa, Wołynia, Podola i Litwy. — Okresu odczuwanego wszędzie indziej na wrotu zimna, Kosów nie doznał. Zakład zapełni się w krótko, sądząc po napływających z bliska i z daleka zamówieniach.

Automobil Kołomyja-Kosów stale w ruchu.

LUCHACZOWICE (na Morawach).

Większe nawałnice deszczowe, które przed kilkunastu dniami rozszalały się były w okolicy Węgierskiego Hradisza, nie doprowadziły w samych Luchaczowicach Zdroju do żadnych wylewów lub zniszczeń w rodzaju zeszłorocznych. Rzeka wprawdzie wezbrała i wypełniła się po brzegi, lecz z nich nie wystąpiła wcale a po 32 godzinach opadła do normalnego poziomu. W niczem też nie ucierpiał rozpoczęty duży i ciągły napływ gości, rokujący jak najlepiej o powodzeniu pierwszego sezonu, równie jak w polskich zdrojowiskach podnoszącego się z każdym rokiem. Ożywienie u nas już znaczne a dwurazowe koncerty symfoniczne orkiestry Filharmonji pragskiej stanowią wielką atrakcję. Doskonałe jej brzmienie zawdzięczamy nie zwykle akustycznej estradzie muszlowej, wzniesionej jak wiele innych budynków, pomysłowo a tanio przez niestrudzonego dyrektora Zarządu p. Jędrzeja Vorlicka, któremu zdrojowisko zawdzięcza swój wielki rozwój w ostatnich trzech latach.

(W.).

Zmiana adresu. *Biuro redakcji i Administracji „Naszych Zdrojów“ jakoteż Zarząd kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrożisk mieści się obecnie we Lwowie przy ul. Czarnieckiego Nr. 6, od frontu, na parterze, gdzie również w najbliższej przyszłości urządzony będzie Główny skład i sprzedaż krajowych wód mineralnych. — W biurze Związku zasięgać też można wszelkich informacyj, tyczących się zdrojowisk, letnisk i zakładów leczniczych.*

Wiadomości bieżące.

Przypominamy Szan. Komisjom zdrojowym i Zarządom zdrojowym rozesłaną niedawno odezwę Związku w sprawie powierzenia tegoż Zarządowi wydawnictw list gości w zamian za bezpłatne tychże dołączanie do egzemplarzy „Naszych Zdrojów“, wkładanych do pociągów c. k. kolei państwowych.

Za niewielką opłatą mogą być takie listy gości nadto dołączane do Nrów „Naszych Zdrojów“ wysyłanych do wszystkich polskich lekarzy w kraju i zagranicą, jakoteż do abonentów, a między tymi do publicznych zakładów jak: kawiarnie, cukiernie, restauracje, czytelnie i t. p.

Do prezydjum Zjazdu lekarzy prowincjonalnych w Łodzi wysłał Zarząd Związku w d. 4. bm, następujący telegram:

»Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk, jakoteż redakcja jego organu »Nasze Zdroje« przesyłają światłym obradom Zjazdu staropolskie Szczęść Boże«.

„Nasze Zdroje“ na Zjeździe Twa nauczycieli Szkół wyższych pojawiły się w całej setce egzemplarzy do rozdania między członków wraz z pismem Zarządu do prezydjum Zjazdu zalecającem podniesienie turystyki naszej drogą uzasadnionej reformy nauki geografii w szkołach ludowych i średnich.

Z Rymanowa, od bawiącej tam wycieczki Bratniej pomocy medyków nadeszło pod adresem I. wiceprezesa Dra Krzyżanowskiego pozdrowienie dla Związku. Podpisani na karcie; Prof. Dr. Bujwid, Wertheim, Fürstenberg, Zakliński, Dobrowolski, Salat, Jakliński, Rouppertówna, Pietrzyński, Chomiński, Nakonieczny, Moszorowa, kilka nieczytelnych i Jan hr. Potocki, jako gościnny gospodarz zdrojowiska. Że miły ten dowód pamięci o Związku z wdzięcznością został przyjęty, zbyteczna nadmienić.

Odezwę Związku w niemieckiem streszczeniu podał tygodnik »Illustriertes Bade-Blatt« w Nrze 12 w nader sympatycznym brzmieniu.

Źródło Heleny w Krynicy. Z zamieszczonego na czele Nru cennego artykułu p. inż. Nadolskiego bierzemy asumpt do przywrócenia tzw. dziś „Głównemu“ źródłu pierwotnej jego

nazwy, źródła Heleny, opartej na dawnej, niezawodnie w początkach Krynicy, uzasadnionej tradycji. Postaramy się dojść do kłębka po nitce, która w dalszym ciągu pozwoli nam niebawem podać nawet pierwotny wygląd „Źródła Heleny“ w ilustracji, podług zachowanego w prywatnych rękach autentycznego rysunku z doby po-Dietlowskiej a przed ujęciem go w r. 1876.

Plakatowany Niemirów. Na ulicznych miejscach plakatowych pojawił się od dni kilku ilustrowany plakat Niemirowa-Zdroju.

Uważamy to jako odważne przełamanie nieśmiałości naszych zdrojowisk w dziedzinie publicznej reklamy, z tak wielkim powodzeniem uprawianej wszędzie przez zdrojowiska zagraniczne. Inna rzecz, że ten rodzaj reklamy przemysłowo-kupieckiej możnaby i należałoby w przyszłości porządnie zorganizować, tak aby w plakatach, zebranych w pokazną, wpadającą w oczy grupę, dać zbiorowy acz różnorodny, ilustrowany i barwny przegląd zdrojowisk krajowych.

Bowiem sam dla siebie jeden i to niewielki plakat uchwodzi uwagi jak kwiat skromny acz pełen woni, głuszony krzykliwą pstrokaczną kwitnących wokoło ostów, pokrzywi i burzanów.

Doskonaly wzór do fasonowania podatków, opracowany przez mec. Dra Westreicha, posiadamy w redakcji dla udzielenia go interesowanym właścicielom will w zdrojowiskach i letniskach. (Za przysłaniem 50 hal. markami pocztowymi pod adresem Biura Związku (Lwów, Czarnieckiego 6).

Niedogodności połączeń kolejowych z Krynica należało chyba już z otwarciem linii dojazdowej Muszyna-Krynica nie dopuszczać. A chyba wielką niedogodność stanowi na tej linii brak połączenia z pociągiem pospiesznym warszawskim i lwowskim (o godz. 8 m. 20 ze Lwowa) jakoteż brak pociągu wieczornego z Krynicy do Krakowa i Lwowa. Braki te mają być 25 czerwca usunięte; lecz czy wynagrodzone będą przyjezdnym zawody, przykre straty i ponowne ścieranie się z rozwydrzonymi dorożkarami. A wreszcie pytanie, dlaczego nie ma do Krynicy wagonów bezpośrednich, co skazuje chorego na uciążliwe przesiadanie się w Muszynie do pociągu krynickiego. Czyż nie łatwiej doczepić jeden czy dwa wagony z pasażerami do oczekującego pociągu krynickiego. Wreszcie i czas 3 kwadransy dla przestrzeni 10 kilometrowej, chyba nieco za długi, dopuszcza konkurencję nawet z dorożkarami, którzy za dobry napiwek niemal w tym samym czasie co pociąg zdążają z Muszyny do Krynicy. Jednym słowem zwyciężyło znowu niedołęstwo i nieterminowość robót. A jakież to były zeszłoroczne śmiałe przechwałki o tak szybko prowadzonych robotach, iż z 3-go sezonu już goście mieli powracać koleją.

„Pomoc Bratnia“ w Zakopanem przeniosła swój Dom zdrowia do świeżo nabytej pięknej realności na części Gubałówki, Ciągłówką zwanej. Miejsce to nadzwyczaj urocze i posiadające najlepsze zdrowotne warunki poza Zakopanem, zdala od gwaru i kurzu. Obszerna nabyta willa, dotąd „Grażyną“ zwana, pomieści blisko 40 kuracjuszków, a zarząd donajął już dwa sąsiednie domki. Obok „Grażyny“ powstaje nowy, obszerny budynek, który pomieści kuchnię, kancelarię i dużą salę jadalną. Ten postępek i rozwój Towarzystwa, dodaje pismo „Zakopane“ — to najlepsze dowody jego koniecznej potrzeby istnienia dla naszej biednej, chorej na gruźlicę młodzieży.

Nasze kolonie letnie, szczególnie wschodnio-galicyjskie, polecamy dobroczynnej pamięci najszerzego ogółu. Kto bowiem choćby raz przekonał się osobiście o wielkiem dobrodzieństwie społecznem, jakim są kolonie dla ubogiej naszej, przedwcześnie pracą i niedostatkiem wycieńczonej dziatwy, kto choćby raz odczuł bezradną boleść na widok setek dzieci, corocznie odprawianych z kwitkiem z powodu braku miejsca, ten niezawodnie pospieszy na cel tak humanitarny choćby ze skromnym datkiem,

Przyjmują je z wdzięcznością: Dr. Czarnik, (ul. Łyczakowska l. 9) jako lekarz kolonii Rymanowskiej i p. Żmudziński, (Lwów, Kasa Oszczędności) jako jej skarbnik, zaś na kolonię dla dziewcząt p. Felicja Węclewska, (ul. Teatralna 5, szkoła im. Mickiewicza).

Sprzedaż Truskawca, jak to zapowiadaliśmy, doszła nareszcie do skutku. Truskawiec-zdrój nabyła na własność za cenę 1,200.000 kor. spółka kapitalistów, w skład której wchodzi pp. Dr. Frankel, Parnas, Rotlauber i p. Jarosz, bur-

mistrz Drohobycza, pod którego firmą kupna dokonano; jednak czy dokonano go dla prowadzenia i podniesienia zdrojowiska, czy dla eksploatacji terenów naftowych i wosku ziemnego, pokaże przyszłość.

O tyle też fakt ten sprzedaży Truskawca podajemy z tem zastrzeżeniem do wiadomości, gdyż stan obecny Truskawca-źródła dawno już dopomina się o gruntowne swe odrodzenie.

Z literatury turystycznej. Z rozpoczętym już sezonem kąpielowym a w przededniu turystycznego wskazujemy na znamiennejsze świeże wydawnictwa jak: 1) „Przewodnik tatrzański“, Janusza Chmielewskiego i szereg »Przewodników po Europie« (Księgarnia Polska), 2) „Miejscowość klim. Jaremcze“ (nakł. Klubu Jaremczańskiego), 3) „Przewodnik po miastach i miejscach leczniczych polskich i ościennych, pni J. Popławskiej (Warszawa), 4) „Przewodnik po Szlasku Cieszyńskim“, ś. p. ks. A. Macoszka, wydanie lwowskiego Twa wydawniczego jak również „Kartki z pamiętnika turysty“ i „Obrazki na marginesie Baedekera“, J. Smreka p. t. „Nad Lemanem.“

Okólną drogą Interesowani w krakowskiej wystawie balneologicznej, zwracają się do nas z prośbami o pośrednictwo do Komitetu wystawowego, Między innymi zwrócił się do nas Zarząd zdroj. Druskienicki na Litwie z prośbą o ingerencję, gdyż na trzykrotne listy pisane do sekretarza wystawy z prośbą o instrukcję, nie otrzymał odpowiedzi.

Zarząd Druskienicki donosi, że ma przygotowany cały materiał wystawowy i nie wiedząc co z tem począć, prosi o wyznaczenie kogoś, któryby się ustawieniem działu jego na wystawie zajął, gdyż z takiej odległości nie może wysyłać przedstawiciela, zaś z drugiej strony uważałby za krzywdę dla zdrojowiska, gdyby z powodów od zarządu niezależnych nie było ono reprezentowane w wystawie.

Uzdrowisko wychowawcze dla dzieci wątłych w Vévey (w Szwajcarii) nad Lemanem, założył świeżo dr. Julian Gawroński z Warszawy. Wychowanie tam ma być nie tylko higieniczne i lecznicze, ale i pedagogiczne, a więc kształcąca umysł i charakter. Opłata od dziecka wynosi 1000 rubli za rok szkolny w ratach półrocznych z góry, nie wliczając w to ew. pobytu podczas wakacji. Dla dzieci przyjmowanych na czas krótszy warunki ustalone będą w każdym poszczególnym przypadku. Każde dziecko winno być zaopatrzone w wyprawę, która szczegółowo jest opisaną. Szczególnie zwraca się uwagę na objawy organizacji fizycznej lub duchowej, umożliwiające dziecku korzystanie ze szkoły publicznej. W razie stwierdzenia jakiej nienormalności fizycznej (spróchniałe zęby, przerośnięte migdały, wyrosłe adenoidalne, polipy nosa, katarzakażne, wady refrakcji oczu, wnętrznaki i t. d.) usunąć ją należy przed wstąpieniem dziecka do uzdrowiska.

„Ziemia“, tygodnik warsz. ilustrowany, przynosi z Nrem 18-tych szereg ciekawych artykułów z dziedziny krajoznawczej, jak „Skała Kmity“ i szereg opisowych fragmentów ś. p. Dygasińskiego p. t. „Dwory, Zamki i Pałace.“ Zajmującej treści dorównują piękne ilustracje. Pismo to godne polecenia tym, co kraj kochają.

Brak katedr balneologicznych tak na Wydziale lekarskim lwowskim jak i krakowskim uwydatnia ponownie budżet austriacki na r. 1911, odmierzony dla Galicji po macoszemu. Oto z ogólnej sumy 4,062.177 K przeznaczonej na rok 1911 na utrzymanie klinik, remuneracje asystentów, stypendja naukowe demonstratorów, dotacje dla klinik, zakładów teoretycznych i innych przypada na Lwów 277.396 K, na Kraków 521,369 K; najwięcej na Wiedeń (1,630.297 K), najmniej na Insbruk (241.766 K); Lwów zajmuje przedostatnie miejsce.

W dodatkach nadzwyczajnych przeznaczono dla Krakowa 36.900 K, dla Lwowa 9.000 K. Uderzające jest uposzczenie obu naszych uniwersytetów co do liczby płatnych profesorów nadzwyczajnych i asystentów w porównaniu z oboma Wydziałami w Pradze, które mają razem 25 profesorów nadzw. i 85 asystentów, gdy oba nasze Wydziały mają razem tylko 11 profesorów nadzw. (8 w Krakowie, 3 we Lwowie) i 72 asystentów. Prócz tego jest w Pradze 6 adjunktów, resp. preparatorów lub mechaników, gdy w Galicji jest tylko jeden. mechanik w Krakowie, a preparatorów ani adjunktów niema wcale.

Cóż dopiero mówić o utworzeniu katedr dla balneologii!

Mownica telefoniczna przy wodospadach Mickiewicza. C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów zawiadomiła kraj. Związek

źród. i uzdrowisk, iż zaopiniowana korzystnie sprawa urządzenia mownicy telefonicznej w Roztoce przy Wodospadach Mickiewicza przysłała do skutku. Mównicę, urządzoną w mieszkaniu dróżnika, położonem obok Wodospadów Mickiewicza, włączono do linii telefonicznej „Zakopane-Morskie-Oko“. Pośredniczyć ona będzie tylko w rozmowach lokalnych i międzynarodowych. Opłata za 3 minutową rozmowę z Zakopaniem wynosi 20 halerzy.

Nowe to udogodnienie witamy z gorącym uznaniem dla c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów, dającej częste dowody życzliwości dla potrzeb zdrojownictwa i turystyki od czasu objęcia odpowiedniego stanowiska naczelnego przez WP. Vopatarnego.

Zdjęć fotograficznych z Krynicy z chwili bieżącej dokonał Łaskawie p. Taraszczyk, urzędnik Kasy prowentowej, za co serdeczne składamy dzięki polecając się na przyszłość. Jedną z nich przedstawiającą »Wjazd pierwszego pociągu na stację w Krynicy«, zamieściliśmy w witrynie wystawowej Biura Związkowego.

Wystawa balneologiczna urządzona przez Pols. Tow. Balneologiczne, odbędzie się nieodwołalnie podczas XI Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie, w czasie od 18. lipca b. r. Dzięki życzliwości JWP. prez. m. Krakowa, Dra Leo, Kuratorji Akademii handlowej i dyrektora tejże p. Kanenberga, uzyskał Komitet jeden z najokazalszych gmachów Krakowa, mianowicie Akademię handlową (Staszewskiego 39), świetnie nadającą się do powyższego celu. Stylowy westibul, okazała klatka schodowa, szerokie kurytarze, duże i widne sale tego gmachu, pozwolą celowo rozwinąć akcję Komitetu, dążącą do podniesienia i zareklamowania krajowego zdrojownictwa i przedstawienia całego bogactwa dotychczas niedocenionego naszego przemysłu zdrojowego.

Na wystawę powyższą przysyłać można: 1. Plany i fotografie Zakładów Zdrojowych, uzdrowisk i lecznic. 2. Plakaty i widokówki ze zdrojowisk i Zakładów. 3. Przekroje geologiczne. 4. Przekroje ujęcia źródła. 5. Próbkki wód mineralnych. 6. Próbkki soli, borowiny, mułów, wyciągów i t. d. 7. Modele lub fotografie wani, kotłów i urządzeń technicznych. 8. Modele lub fotografie przyrządów leczniczych, używanych do elektroterapii, mechanoterapii, gimnastyki i t. d. 9. Mapy graficzne. 10. Dane statystyczne (frekwencja, ilość kąpiei mineralnych i hydropatycznych, ilość wysłanych wód i przetworów). 11. Bibliografię (prace, broszury, prospekty). 12. Wzory przemysłu, a zwłaszcza odnoszącego się do zdrojowiska krajowego i urządzeń Zakładów. 13. Zbiory, dotyczące miejscowej fauny i flory i t. d.

Ceny miejsc dla wystawców: 1 m² ściany razem z 1 m² stołu K. 25, 1 m² ściana z przylegającym 1 m² podłogi K. 20, 1 m² podłogi w środku K. 20. Cała sala bez urządzenia K. 150.

Uwaga: Uprasza się Szan. P. T. wystawców o podanie powierzchni żądanej przez nich płaszczyzny: na ścianie, na podłodze, na stołach, na sztalugach. — **Adres:** Biuro Wystawy balneologicznej Kraków, Batorego 1 (parter) Tel. 2112.

Komitet wydawać będzie honorowe odznaczenia i dyplomy.

Za Polskie Towarzystwo Balneologiczne:

Prof. Dr. Pareński, prezes. *Dr. Schneider*, wiceprezes. *Dr. Zanietowski*, sekretarz. *Dr. Frączkiewicz*, skarbnik. *Bogdan Hoff*, kier. Wyst.

W **Warszawskim Towarzystwie Hygienicznym**, mającem w swem łonie i Oddział balneologiczny wybrani zostali: na prezesa dr Józef Polak; na wiceprezesa dr Jan Bączkiewicz, na skarbnika dr Szwajczer i na sekretarza dr Witosław Dąbrowski.

Bilety powrotne po niższej cenie na linii Lwów-Ławoczne. W czasie od 18 czerwca do 10 września br. włącznie wydawane będą zarówno we Lwowie, jak i we wszystkich stacjach na linii Lwów-Ławoczne bilety powrotne I, II i III klasy po niższej cenie do wszystkich stacyj, położonych na wspomnianym szlaku. Bilety te uprawniają do jazdy tylko w niedzielę i rzymsko kat. święta pociągami: nr. 1725 (odjazd ze Lwowa 10.02 przedpoł.) i nr. 1726 (odjazd z Ławocznego o godz. 5.50 pop.). Dla podróży zaś ze Lwowa do Stryja i wszystkich stacyj, poza Stryjem leżących, aż do Ławocznego, uprawniają te bilety do jazdy także w sobotę i przeddzień świąt rzym.-kat. do pociągu nr. 1715 (odjazd ze Lwowa o godz. 6.50 wieczór), oraz w niedzielę i rzym.-kat. święta oprócz do pociągu 1725,

także i do pociągu nr. 1711 (odjazd ze Lwowa 7.30 rano). Powrót na podstawie tych biletów nastąpić musi w każdym wypadku pociągiem nr. 1726 (odjazd z Ławocznego 5.50 pop.).

Bilety te nie są przenośne a do innych pociągów nieważne. Wszelkie legitymacje, uprawniające do korzystania ze zniżonej ceny nie mają znaczenia przy nabywaniu niniejszych biletów powrotnych. Przy przejściach do klas wyższych należy uiścić normalne dopłaty.

Wydawnictwa nadesłane redakcji:

»O promieniotwórczości naszych zdrojów« — *Tadeusz Łazarzski.*

»Sprawozdanie lekarskie o Szczawnicy za r. 1910« — *Doc. Dr. Szumowski.*

»O dyetetycznym żywieniu chorych w zakładzie leczniczym w Grodzisku« (Król. Pol.) — *Dr. B. Malewski.*

»Połoga, miejscowość kąpielowa nad Bałtykiem« — broszura opisowo informacyjna z ilustracjami.

Takież broszury: *Luhaczowice Cieplice trenczyńskie*, Mittelwald bei Willach, Arco, Levico-Vetriolo, Baden (Badenhotel Herzoghof, Roncegno, (osobno »Uiber Roncegno u. seine Heilwässer — Prof. Torquato Taramelli) — Einfluss des Levicowassers auf den Stoffwechsel — Les bains d'Hercule (ilustr.).

»Verhandlungen des VI. Kongresses der Balneologen Oesterreichs herausgegeben vom Zentralverbande der Balneologen Oesterreichs.

»Dosierungs-Schemata für Levico-Trinkkuren« — *Dr. Otto Liermberger.*

»Wiernik balneologii, klimatologii i fizjoterapii« — (Charków).

Listy gości.

Listy gości naszych zdrojowisk i uzdrowisk wykazują po dzień 1. czerwca: Zakopane 2602, Krynica 1206, Rymanów 392, Truskawiec 563, Rabka 342, Drusieniki (na Litwie) 761. Inne zdrojowiska nie raczyły dotąd przysłać ani swych list gości ani choćby liczbowego ich wykazu.

Listy gości zdrojowisk zagranicznych, przysyłane nam bardzo pilnie, wykazują w tym samym czasie: Karlsbad 16700, Franzensbad 1956 (z Polski 237, z samego Lwowa 48 osób) Gleichenberg 1323, Marienbad 4303, Nauheim 7836, Kissingen 5831, Baden (pod Wiedniem) 8709, Elster 2667, Hofgastein 533, Seemerling (austr. Zakopane) 5968.

Zakopane. (Tel. wł.) Międzynarodowe Two wagonów sypialnych traktuje z hr. Zamojskim o nabycie placów, celem pobudowania tu kilku pierwszorzędných hoteli.

Odpowiedzi Redakcji.

WP. Dr. S. L. w Krynicy. Oczekujemy z Warszawy nowego zapasu tablic, gdyż pierwsze 15 rozebrano w 3 dniach po ogłoszeniu wiadomości. Posyłamy jednak tylko za przysłaniem marki pocztowej na 10 halerzy.

WPani K. S. w Ciechocinku. Adres autora wysyłamy już po raz drugi.

WPani T. W. w Zakopanem. Przypominamy przysłowie: „W braku laku etc.“

WPP. K. M. w Nałęczowie, P. T. w Drusienikach, Dr. N. w Busku, S. Tr. w Kazimierzu nad Wisłą, Dr. B. w Grodzisku, W Kl., Red. Kur. Św. w Warszawie. Nr. 4 „Naszých Zdrojów“ był wszędzie posłany pod podanymi adresami. Zarządziliśmy wysyłkę ponowną. Żądania przez listonoszów dopłaty są bezprawne, gdyż 5 halerzowy znaczek pocztowy czyni zadość wymogom urzędowym.

WP. Prof. K. P. Lwów. Dziękujemy. Z powodu nawału materiału nie prędzej jak w N-rze 10-ym.

WP. B. R. we Lwowie. Owszem. Możemy i w tym kierunku służyć wyjaśnieniami.

Autorce w Muszynie. Dziękujemy; dla nas jednak nie nadaje się. **WPP. Dr. K. w Szczawnicy, Dr. B. w Kudowie.** Przyszło po zamknięciu N-ru 5, zaczniemy więc zamieszczać od N-ru 6.

Kącik humoru.

Logika kobieca.

— Kochany mężusiu, nie wiedziałam coby ci tak do gustu kupić na imieniny. — Otóż pomyślałam sobie, lepiej dam ci tych 50 koron a w ten sposób łatwiej ci już będzie dołożyć resztę na mój wyjazd do Krynicy.



KROTOFILNE WIÓRY.

Znamienny objaw. Dwaj kuracjusze witają burmistrza zdrojowiska, który jest zarazem naczelnikiem straży ogniowej.

— Więc pan burmistrz przebył nie dawno tak ciężką chorobę?
Burmistrz: O tak! Na włosku już wisiało życie moje. Dość panom powiedzieć, że cała straż ogniowa miała już „na glanc“ poczysszczone hełmy.

Trudne do spełnienia. Lekarz (do pacjenta)... A wreszcie jeszcze jedno. Ilekroć razy pójdziesz pan do restauracji musisz pan zawsze mieć na oczach swą wielką wątrobę.

Treść Nru 6: Artykuł wstępny Krajow. Związku zdrojowisk i uzdrowisk: Naglące wskazania chwili. — Rekonstrukcja głównego źródła mineralnego w Krynicy i jej wyniki. — Uwagi na dobre. — Sztuka w zdrojowiskach i letniskach. — Przegląd zdrojowisk (Krynica, Iwonicz, Truskawiec, Nałęczów, Wieniec-Zdrój, Kosów, Luhaczowice) — Wiadomości bieżące. — Listy gości. — Odpowiedzi Redakcji. — Kącik humoru. — 7 ilustracji. — Ogłoszenia.

NOWY HOTEL NARODOWY

WŁASNOŚĆ DR. STANISŁAWA ADAMSKIEGO

KRAKÓW, UL. POSELSKA L. 22.

Po przejściu na innego właściciela **gruntownie zewnątrz i wewnątrz odrestaurowany.** — Pokoje na parterze i piętrze nowo urządzone, parkiety, światło elektryczne, korytarze ogrzewane. **Restauracya, łazienki, telefon i stajnia na miejscu.**

Cena pokoi ze światłem i usługą
od 2 koron i wzwyż.

1 10

Skład mebli Józef Kirschner, Piotr Piller, Lwów, pl. Trybunalski 1

Rok 1843

1 5

poleca się łaskawym względem P. T. Publiczności.

Rok 1843

Skład bielizny, Przyborów do podróży, Kapełuszki, Obuwia, Nowości damskich i f. p.

Wojtych & Wojas

Lwów, Wałowa 7, dom Dra
1 16 Bałtabana.

Zamówienia i do wyboru towar odwrotną pocztą wysyłam na miarę i do gustu.

Adresy lekarzy zdrojowych w kraju i zagranicą.

W Truskawcu
Dr. Tadeusz Präschil

3 ?

B. asystent Kliniki chor. wewn. Un. Jag.

Dr. Kazimierz Flis

ordynuje w chorobach wewnętrznych
specjalnie żołądkowych i kiszkowych

3 16

Kraków, ul. Łobzowska 4.

Doc. Uniw. Dr. Szumowski
 lek. zakł.,
 ordyn. przez lato w Szczawnicy.

Dr. Zdzisław Szczepański

lekarz kierujący zakładem leczniczego
„Sonnenhof“ w Gries-Bozen (Tyrol)
ordynuje przez sezon letni

w Marienbadzie

3 16

Dr. Jan Herlinger

ordynuje
Villa „Ausonia“ w Lovranie (k. Abazji).

Dr. Tokarski

dyr. zakł. ordynuje w Nałęczowie.

Dr. Franciszek Eichhorn

3 ? ordynuje w MARJENBADZIE.

Dr. J. Maciejewski

kierownik i właściciel

Sanatorium »Quo vadis«

2 14 ordynuje

w Kissingen, Ludwigstr. 16.

Zakład otwarty od maja do października.
Prospekty i wyjaśnienia bezpłatnie.

DR. LEON KROPF

ordynuje jak lat poprzednich
zimą i latem

w Karlsbadzie

2 ? Kreuzstrasse „Rubin“.

Dr. Józef Zeitner

ordynuje

w Franzensbadzie

2 9 Willa „Stadt Paris“.

Franzensbad

2 16

Dr. Steinsberg

ordynuje we własnym zakładzie leczniczym
(willa Dra Steinsberga).

Dr. STANISŁAW PRZYBYLSKI 3 20

b. Asyst. klin. chir. i położ.-gін. Un. Jag. w Krakowie

ordynuje podczas sezonu w Franzensba-
dzie Palast-Hotel. wejście od Kirchenstr.

LEKARZ ZAKŁADOWY

Dr. Kazimierz Gerus

ordynuje jak dawniej

W TRUSKAWCU

OD MAJA DO KOŃCA WRZEŚNIA

Dr. E. Osieński z Warszawy

choroby wewnętrzne

ord. w Essentuki (Kaukaz) od 1/VI—1/IX.

W REICHENHALL

willa Schönheim — ord. jak corocznie

Dr. W. SADOWSKI.

Dr. Andrzej Krysiński

Z WARSZAWY

ord. będzie jako lekarz zakł. w POŁĄDZE.



Dr. JAN BRODZKI

b. asystent J. E. prof. Leydena w Berlinie,
ordynuje jak zwykle

W KUDOWIE

zimą w Heluanie (Egipt).

1 ?



KRAKÓW, ULICA ZYBLIKIEWICZA L. 9

2 8

TELEFON Nr 1396.

MECHANOLOGICZNY I ORTOPEDYCZNY

Zakład Zanderowski

Oryginalne aparaty Dra Zandera. :: Gimnastyka lecznicza. :: LECZENIE GO-
RACEM POWIETRZEM. MIESIENIE I ELEKTRYZOWANIE. Własna pracownia
gorsetów, sztucznych kończyn, opasek przepukl. i t. d.

APARAT ROENTGENA

do prześwietlań i fotografii w celach rozpoznawczych chorób wewn. i chirurg.

WSKAZANIA: Garby, skrzywienia kręgosłupa i kończyn, choroby stawów
i kości, gościec i dna, otyłość, choroby nerwowe (bezsennaść, ból głowy),
blednica, choroby serca i naczyń krwionośnych, dusznica, chron. niezbyt płuc
niedowład kiszki i t. d.

Dr. ALF. MERZ.

Dr. M. STASZEWSKI.

Dr. Z. WACHTEL.

Zakład otwarty przez cały rok od 9-1 i od 4-6
:: i prowadzony tylko przez lekarzy. ::

Hygieniczne przetłuszczone mydła toaletowe — wyrobu

M. MALINOWSKIEGO

są sporządzone z zastosowaniem najnowszych wskazań nauki

Cena począwszy od 60 halerzy 4 12

WYSTRZEGAĆ SIĘ LICZNYCH NAŚLADOWNICTW

Najstarszy handel win L. Stadtmüllera

we Lwowie, przy ul. Krakowskiej L. 9

1 4

poleca

wyborne wina, koniaki i stare miody.

Cały rok otwarte

Sanatorium i Zakład wodoleczniczy

KISIELKA

we Lwowie — Telefon 932

Zakład urządzony pod każdym względem 2 ?
wzorowo.

Stosuje się wszelkiego rodzaju zabiegów terapii fizykalnej i dietycznej. Nie przyjmuje się chorych umysłowo, z gruźlicą i zakaźnie chorych. — Ceny umiarkowane.

Dr. Woytkowski.

Pierwsze galicyjskie przedsiębiorstwo
dla podróży i transportu**„GLOBUS“**

Spółka z ogr. poręką

Lwów, ulica Kościuszki 7.

Telefon 792 i 1611.

Adres telegr. „GLOBUS“.

Oddział spedycyjny.
Przedsiębiorstwo dla transportu mebli.
Opakowanie i przechowanie mebli.
Miejscowe przeprowadzki.
Dom spedycyjny i komisowy, oclenie transportów kolejowych.
Ekspedycja transportów pozamorskich.
Reekspedycje.
Reklamacje należności przewoźnego.

Najbliższa na programie: WYCIECZKA TOWARZYSKA DO WŁOCH NA WYSTAWY JUBILEUSZOWE w Rzymie, Turynie i Florencji.

Szczegółowy program w tekście.

Mleczarnia PrzeworskaA. Ks. Lubomirskiego i St. Hr. Mycielskiego
we Lwowie, ul. Polna 25GŁÓWNE FILJE: 1) ul. Sienkiewicza 3 (obok hotelu George'a)
2) plac Smolki 5.Dostawa nabiału do mieszkań Sery i Masło Refir
Sprzedaż we własnych sklepach. 2 12**Dr. Józef Kołaczkowski**

prowadzi renomowany Pensjonat hydropatyczny, jedyny

w Szczawnicy

Osobny park własny 25 morg. zdala od kołowej komunikacji bez kurzu, słoneczny ze ścieżkami terenowymi. Trzy duże wille o 90 pokojach, postępowo urządzone (meble ceratą kryte) Woda słodka źródłana z wodociągiem, klozety we wszystkich willach. Wspaniałe kwiaty i ozdobne krzewy, cienisty laszek świerkowy, platformy, leżalnie, altany, tenis i t. p. Leczenie klimatyczno - zdrojowe, kąpiele hydropat. słoneczne i t. p.

Stała opieka lekarska. Kuchnia wykwinna i zdrowa. Prospekt ilustrowany bezpłatnie wysyła się na żądanie. 1 9

Wydział krajowy
L. 55711/911.**Ogłoszenie konkursu**Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji
wraz z W. Ks. Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs naposadę sekundariusza
w szpitalu powszech. w Krośnie.Kandydaci powinni najpóźniej do 30-go czerwca
1911 r. wnieść podanie do Wydziału krajowego z dołączeniem:

- 1) Metryki urodzenia dla udowodnienia nieprzekroczenia 40 roku życia.
- 2) Dowodu obywatelstwa austriackiego.
- 3) Dyplomu doktora wszech nauk lekarskich, uzyskanego na jednej z wszechnic Monarchii austriackiej, upoważniającego do wykonywania praktyki lekarskiej.

Do posady tej jest przywiązane:
Płaca o rocznych 1.000 koron.Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Ks.
Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 26. maja 1911.

PIOTROWSKI.

Od bólu głowy
i nerwowości
chroni

hygieniczny prawdziwy obcas gumowy

„PALMA“

2 9

Do nabycia we wszystkich odnośnych handlach.

ROK DRUGI.

Zakład lekarsko-dentystycznyMed. Dra J. Bandrowskiego i N. Feintucha
w Krynicy („Karolówka“)

otwarty codziennie: rano od 9—1, popołudniu od 3—6.

Działem techniczno-dentystycznym kieruje

MIKOŁAJ FEINTUCH

właściciel Zakładu dentystycznego we Lwowie (ul. 3 Maja L. 11), b. kierownik słynnego Dental-College prof. Dra Hassa w Nowym-Yorku, następnie zakładu prof. Dra Scheffera w Wiedniu.

Wykonuje w najkrótszym czasie wszelkie zamówienia w zakresie robót dentystycznych w złocie, platynie, porcelanie, i t. d. z nadzwyczajną perfekcją i bez bólu. 1 ?